



KURIER szczęciński

ROK IX

CZWARTEK 26 LUTEGO 1953 R.

NR 49 (4505)

3 warunki powodzenia

- organizacja
- współzawodnictwo
- mechanizacja

KIERUNEK DRZETOWO!



MIMO OSTREJ zimy prace na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej prowadzone są nadal w szybkim tempie. (CAF)

**Pierwsze
pługi
wyjechały
w pole
Orki wiosenne
w województwie
szczecińskim
rozpoczęte**

SPRZYJAJĄCA ostatnio w wojew. szczecińskim pogoda pozwala chłopom i załogom PGR rozpocząć na lżejszych glebach pierwsze wiosenne prace polowe.

O rozpoczęciu pierwszych ork wiosennych w dniu 24 bm. donieśli m. in. robotnicy rolni z PGR w Iłgach (człopki Stargard Łobeski).

Pierwsze orki głębokie i kultywatorowe rozpoczęli także członkowie spółdzielni produkcyjnych m. in. w RZS w Warnołce w pow. szczecińskim. Spółdzielnia produkcyjna w Dominikowie w pow. choszczeńskim przed kilku dniami wysłała na lżejsze gleby kultywatory, a członkowie nowo zorganizowanej spółdzielni produkcyjnej w Stroniu rozpoczęli wspólne kultywowanie gruntów, na których jesienią ub. r. wykonywali jeszcze jako indywidualni gospodarze orki głębokie.

W gromadzie Wygoń w pow. choszczeńskim równie chłopi indywidualni w ostatnich 2 dniach rozpoczęli orkę wiosenną.

Krwawy terror szaleje w Hiszpanii

PARYŻ. „HUMANITE” informuje o wzmożeniu terroru w Hiszpanii. Dnia 8 stycznia rozstrzelano w Barcelonie trzech antyfaszystów, 27 stycznia — w Grenadzie zamordowano patriotę Jose Munoz Lozano. W kilka dni później w Sewilli rozstrzelano trzech innych patriotów. W Asturii dokonano setek aresztowań.

Szczeciński ZBM 1 organizuje WZORCOWĄ BUDOWĘ

osiedla stoczniovców

Pierwsza murarska BRYGADA KOBIECA już się uczy zawodu

PIERWSZY oddział szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa Mieszkaniowego, jako główny obiekt tegorocznej ofensywy budowlanej ustalił osiedle mieszkaniowe na Drzetowie. Przewiduje się tam wykonanie około 200 izb mieszkalnych, nie licząc innych urządzeń.

PRZY BUDOWIE tego osiedla, przeznaczonego głównie dla szczecińskich stoczniovców, Zjednoczenie zamierza wykorzystać zarówno dotychczasowe własne doświadczenia zeszłoroczne, jak i doświadczenia budowlane krajowe i radzieckie. Dążeniem załogi i kierownictwa jest podniesienie jakości robót, oddawanie obiektów bez usterek, obniżka kosztów własnych.

Przodujący brzygadziści, Józef Adamczak, mówiąc o tych zamiarach, stwierdził, że na budowie „Drzetowo” istnieją już warunki do stworzenia wzorowej budowy. Organizację pracy oparto na podziale załogi na stałe brygady, nie podlegające w zasadzie zmianom osobowym ani podziałowi na drobniejsze. Powstała 7 brygad murarskich, 4 cieleskie, 5 transportowych. System ten, oprócz zwiększenia wydajności pracy w brygadach, ułatwi organi-

zacje pracy i kontrolę wykonania dziennych zadań, DRUGIM poważnym czynnikiem będzie dążenie do jak najlepszej mechanizacji robót. Dostawa materiałów na wszystkie kondygnacje i mieszanie zapraw już są zmechanizowane, tym samym bę-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

ZWYCIĘSKA DROGA

KRAJOWY Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej zakończył swoje obrady. Jakże się osiągnęła. Zjazdu? W czym streszcza się jego dorobek?

Spółdzielczość produkcyjna na wsi polskiej dawno już wyszła z powłok. Jeśli jeszcze przed trzema czy czterema laty rolnicza spółdzielnia produkcyjna była u nas rzadkością, to dziś posiadamy już ponad 5.600 gospodarstw zespołowych, w których pracuje ponad 120 tysięcy rodzin chłopskich. Z każdym miesiącem, z każdym dniem wzrasta ilość spółdzielni produkcyjnych, z roku na rok rośnie wydajność spółdzielczych pól, podwyższa się wydajność spółdzielczej gospodarki hodowlanej. Tak więc ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi, który dziś jest już potężną, niezwykłą siłą, nie tylko w coraz szybszym tempie się rozszerza, ale także krzepnie i coraz bardziej wzmacnia się, osiąga coraz lepsze wyniki produkcyjne, zapewnia coraz wyższe dochody spółdzielcom.

W przemówieniu wygłoszonym na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości, szczególnie mocno podkreślił ten fakt Bolesław Bierut.

„Jednakże nie tylko szybko rosnąca liczba spółdzielni — mówi Prezes Rady Ministrów — świadczy o głębokim przełomie, jaki dokonuje się w gospodarce chłopskiej w oparciu o ruch spółdzielczości produkcyjnej. Nieporównanie ważniejsze jeszcze znaczenie posiada zdobycie już na tym polu doświadczenia tej produkującej części polskiego chłopstwa pracującego, która wkroczyła na drogę gospodarki zespołowej”.

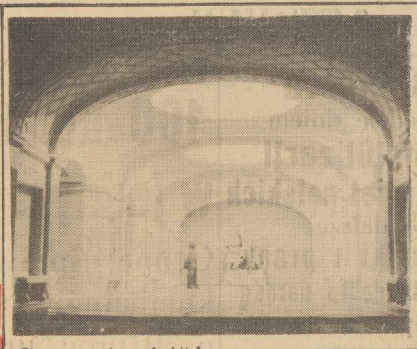
Te właśnie doświadczenia spółdzielców, doświadczenia, które znalazły wyraz w tym wykładzie, niezmierzonych do osiągnięcia w prymitywnej gospodarce indywidualnej, wyników pracy, szeroko omawiane były na Zjeździe.

W roku 1952 w spółdzielniach produkcyjnych zbierano przeciętnie z hektara około 2 — 3 kwintali więcej zbóż, niż w gospodarstwach indywidualnych. Wyniki produkcyjne spółdzielni są jeszcze wyższe. Wystarczy przytoczyć niektóre dane o pracy takich spółdzielni, wymienione w referacie wiceprezesa Rady Ministrów — Zenona Nowaka:

„Mamy w Polsce dziesiątki spółdzielni, całe powiaty, nawet województwa — mówi Zenon Nowak — w których przeciętna produkcja w spółdzielniach jest o wiele wyższa niż przeciętna zbiorów spółdzielczych w skali krajowej. Wyrażała się liczbą 15 kwintali z 1 ha — przyp. red.). Niemala liczba spółdzielni osiąga plony przekraczające poważnie 20 kwintali z hektara. Tak np. spółdzielnia produkcyjna im. Mariana Buczka w Opalenicy, pow. Brodnica, gdzie brygada polowa, kieruje tow. Drwonowski, osiągnęła 37 kwintali presenicy osimnej z 1 ha na obszarze 1 ha, 23 kwintali presenicy z 1 ha na obszarze 11 ha, 26 kwintali żyta z 1 ha na obszarze 31 ha, owsa uzyskano 25 kwintali i jęczmienia 22 kwintale z 1 ha na obszarze 14 ha”.

A przecież bardzo dużo jest spółdzielni uzyskujących plony nie gorsze od spółdzielni im. Mariana Buczka. Najbardziej bodaj wymownym faktem świadczącym o stałym wzroście poziomu naszej młodej spółdzielczości produkcyjnej jest to, że gdyby całe polskie rolnictwo uzyskało plony takie, jak istniejące dziś spółdzielnie — krajowa produkcja zbóż wzrosłaby o dodatkowe dwa miliony ton. Jest to liczba olbrzymia.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)



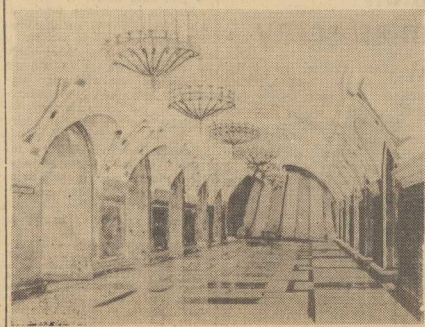
Stowarzyszenie Architektów w porozumieniu z „Metroprojektem” i „Metrobudowa” zorganizowało konkurs na projekt stacji warszawskiej kolei podziemnej. W konkursie udział wzięło około 15 wyróżniających się zespołów z Warszawy i innych pracowni architektonicznych kraju.

Na zdjęciu fragment peronu głównego stacji „Praga” wg projektu zespołu inż. arch. M. Ptic-Borkowskiego. Projekt otrzymał drugą nagrodę. (CAF)

Projekty stacji Metra

Na zdjęciu perspektywa stacji „Plac Teatralny”. Projekt otrzymał II nagrodę. (CAF)

w stolicy



Od ścisłego przestrzegania statutu

zależy wzrost
zamożności
i siły każdej
spółdzielni
— stwierdził
w specjalnej uchwale
I Krajowy Zjazd
Spółdzielczości
Produkcyjnej

JAK, już donosiśmy, I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej podjął m. in. uchwałę w sprawie ścisłego przestrzegania statutu. W uchwale tej Zjazd stwierdza, że obowiązujące obecnie statuty wzorowe rzeczenia uprawy ziemi, rolniczej spółdzielni wytwórczej, rolniczego zespołu spółdzielczego i rolniczego zrzeszenia spółdzielczego wykazywały swoją żywotność jako podstawa spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju.

Możliwość wyboru jednego z czterech typów statutu pozwala na dostosowanie każdej spółdzielni do potrzeb, nawyków i życzeń miejscowej ludności rolniczej, co stanowi jeden z głównych warunków do browalnego skupiania się chłopa i średniorolnych w wielkie, nowoczesne gospodarstwa zespołowe.

Zjazd uważa za niezbędne podkreślić z całą siłą wielkie znaczenie ścisłego przestrzegania statutu, przyjętego przez członków spółdzielni. Od ścisłego przestrzegania statutu zależy dobro, koleżeńską wspólną pracę członków, wzrost dochodów i ich sprawliwy podział między członków, wzrost zamożności i siły każdej spółdzielni oraz jej odporność wobec podstępnych machinacji konkurentów.

Jako szczególnie ważne Zjazd uważa przestrzeganie (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Straty wynoszące miliard guldenów spowodowała powódź w Holandii

PARYŻ. PRASA donosi, że katastrofalna powódź, która nawiedziła ostatnio Holandię, wyrządziła olbrzymie szkody gospodarcze i ludności holenderskiej.

Kłeska powodzi dotknęła 11 proc. terytorium Holandii. Na obszarze tym mieszkało około 751.000 ludzi tj. 7,2 ogółu ludności Holandii. W czasie powodzi zginęło 1.400 osób.

Obszary, które ucierpiały wskutek powodzi, dawały około 1/10 globalnych zbiorów zbóż oraz ponad 4/5 zbiorów buraka cukrowego.

Zginęło 25.000 szt. bydła, 20.000 szt. trzody chlewnej i 3.000 owiec.

Według oficjalnych danych straty sięgają około miliarda guldenów.

Złoty i srebrny medal naszych zjazdowców

(Telefonem z Semmeringu)

W DRUGIM dniu akademickich mistrzostw świata na Semmeringu wielki sukces odniósł zjazdowcy polscy Rój i Dziedzić, zdobywając złoty i srebrny medal w biegu zjazdowym. Natomiast pierwsza Polka w biegu zjazdowym kobiet Maria Kowalska była do połowy trzecia. Bieg zjazdowy odbył się w Erdkogel na trasie 3000 m długości przy różnicy wzniesień 800 m.

W konkurencjach łyżwiarzy łyżwiarze radzieccy zajmowali wszystkie czelowe miejsca wykazując wyraźnie swoją wyższość nad przeciwnikami.

MŁODZI i odważni NA FRONCIE PLANU



PRZED niespełna rokiem Ludwik KLIMEK zorganizował na Hucie Szczecin pierwszą młodzieżową brygadę wyplatyczną przy Wielkim Piecu. O pracy Klimka i jego towarzyszy czytacie na stronie 3 w reportażu, z którego donosicie się, co to jest „ztych” w samo serce Pieca”.

Dziś 6 stron

Młodzi i odważni na froncie planu

Celnym „sztychem w serce” Wielkiego Pieca Huty



TADEUSZ MAJDA — pierwszy wytopiacz.

Brygada Majdy,
Klimka i Góreckiego
dają Polsce Ludowej
więcej ton żelaza



TELESFOR GÓRECKI — to ten spokojny.

POLSCIE potrzeba młodych i odważnych na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach Planu — tak wołają do młodzieży słowa apelu. A więc — młodych i odważnych...

Nie trudno o przykłady. Zapamiętajcie trzy nazwiska: MAJDA, KLIMKA i GÓRECKIEGO — wytopiaczy, ZMP-owców z najlepszej brygady WYSOKICH PIECÓW Huty Szczecin.

DLA PIECA pracuje cała huta. Wielki piec jest w stałym niepokoju. Nie można go zostawić na chwilę bez żeru. Torem kolejowymi zwoluje wa gony koksu. Szlakami morskimi z dalekiej polnoicy i Kraju Rad przyciąga rudę.

Gdy wchłania lekka ruda i chrupaczy koka, szczyt z gardzieli trącającymi gazami. Podgrzewa nieśmiesznie w swych górnych czeluściach, trawi ją w ogniu stałe

podocymnym rozgrzanym do 400 stopni wiatrem, wiąże i wydzielają związki chemiczne. Wreszcie, gdy masa z górnej gardzieli stopiona w ogniu 1700 stopni, opada do samego dna i oko mistrza poprzez wiewniaki w dyszach powietrznych ujrzy ślepiący błysk gorącego metalu — u podnóża olbrzyma, buchającego ciepłem, ryzącego wiatrem, ociekającego wodą chłodzącą jego ściany, stałe Tadeusz MAJDA, pierwszy wytopiacz młodzieżowej brygady wielkopiecowej.

OPERACJA SPUSTOWA

WSZYSTCI odsuwają się, ustępują przed żarem i siłą mającego popłynąć żelaza. Przed zabitym jeszcze otworem zostają tylko Majda, Klimka i Górecki — trójka wytopiaczy. Siatki ochronne na twarzach, ręce w olbrzymich rękawicach.

Majda tlenem rozpala do białości koniec długiego, cienkiego, stalowego drąga. Klimka i Górecki ostatnim spojrzeniem notują, że klepsydrami przed piecem gotowe jest do przycięcia rozżarzone masy.

Już Majda „robi sztych”. Wtwierca stalowy drąg w masę zabitego otworu spustowego. Tak, jak w dawnych pojedynkach walczący starał się trafić przeciwnika szpadą w samo serce, tak Majda drażliwie stalowym godzi w dół wielkiego pieca, by celnym przebiegiem otworu wytopić z niego całą surowkę.

Jak z rany tryska z otworu cienka, białozłota struga żelaza. Majda podkręciłem odchodzi w bok przed buchającym ciepłem. Pomarańczowy blask osiada na twarzach ludzi, gra na mokrej, wciąż ociekającej wodą ściółce pieca. Potok żelaza już zapelnia rynne. Szlaka spływa do kadzi (to rejon Góreckiego), metal oddzielony od szlaku wymyślnym „syfonem” (Klimka go buduje) za pełnią gorącą masę gliną nie korytka u podnóża pieca, a ciepłą czerwienią całą halę.

KTOŚ stalową tyczką pobiera próbki metalu (technik w laboratorium oceni surowkę i wyda jej „cenzurkę”). Grubej teraz jak ramię człowieka strudze metalu formatorze otwierają coraz to nowe koryta, polewają ją wodą studzi.

A Majda, Klimka i Górecki czuwają nad otworem, aż uwrznie się spokojny nurt, aż gazy wyrzucą pożądaną resztkę surowki. Gdy pułasty otwór zleje się ogniem, wytopczona z pieca surowka, w przepastnym olbrzymie opada nowa masa, by w szalonym ciągu nożem roztopić się w nowym żelazie.

I równie spokojnie jak się zaczęła, tak operacja spustowa się kończy. Ktoś naciska guzik. Uruchomiona siła elektryczna „arnata” zatyka otwór, pcha weń masę glinianą.

Zamknięto ranę w sercu potworka. Piec dyszy znów, szumi spokojnie, zżera rudo-kokowe naboje, trawi i topi, nabrzmiewa nową surowką.

SYLWETKI TRÓJKI

PANAMI olbrzyma, bojów nikami o jego wydajność, — oto czym są Majda, Klimka i Górecki, ich praca i jej

wynik to ukoronowanie trudu wielu załóg kolejarzy i marynarzy, dowodzących rudę i koks — sumienności inżynierów, mierzających i mieszających „naboje” wsadę go wchodzące do pieca, pracy licznych brygad i ludzi, czuwających nad tym, by wiecznie głodny olbrzym regularnie otrzypywał swoje dawki.

Z sześciu brygad przy dwóch piecach szczecińskiej huty brzoła młodzieżowa Majdy jest najmłodsza — i najlepsza.

Ruchliwy i wesoły Majda ma lat 26 (syn chłopskich rodziców z rzecownickim), 3 lata pracuje w hucie, zarabia około 3.000 zł miesięcznie, kawaler — i żadne serce dziewczyny nie zważało go jeszcze na stałe. Zaczął w hucie od pchania wózków z ładunkiem rudy i koksu, wykoś na pięć, — na górnej gardzieli. „Kreję” się wokół pieca. Porwała go wielka przegródka opanowanie biegu rozpalonej surowki. „Zoręta go walną z piecem o wytopczenie jak najcięższą metalową, wzięła go ręką do przebiecia wielkopiecowego serca. Był bystry — jak o nim mówią. Poszedł na kurs. A z kursu na pierwszego wytopiacza. Dziś przeciętna norma Majdy wynosi 130 procent.

Przed rokiem, na 1 Maja, Klimka (ludwik mu na imię, przy stojny, szczęśliwie żonaty i równie dobrze zarabiający) rzucił hasło stworzenia brygady młodzieżowej. Ruda kulała z planem. Klimka znalazł je od samego początku. Tak jak Majda, zaczął od wózka. Poznał trzy tym piecem, ich narowię. Czuli — nie! — wielki, że młodzi na kurs. I udurowili, że piece mogą wykonać plan.

Telesfor Górecki z całej trójki jest najbardziej spokojny, stacynny, jak samo jednak sprawny i sumienny. Przeciętna norma Klimka (178 proc.) przekroczył nawet o siedem procent.

DLACZEGO NALEPSZY?

I TAK, pracując w trójkę od roku blisko stoją na czele wszystkich wytopiaczy szczecińskiej huty.

DLACZEGO? — skoro warunki pracy dla wszystkich są równe, skoro zasadnicza praca pieca objęta jest harmonogramem?

DLACZEGO? — Bo Majda nie boi się wielkiego pieca, tylko go zna. Poznał się i po moc techniki, którą opanował. Dlatego też każde jego pod właściwym kątem dokonane przekucie otworu spustowego jest sztychem w samo serce piecowe, bo Majda wie, że więcej surowki, to więcej stały, więcej siły dla ludowego państwa.

DLACZEGO pracują lepiej? — Bo Majda Klimka i Górecki niemal czują, gdy w piecu przepełni się forma dyszą wiatrowej; narzędzia są zawsze pod ręką, zapasowe formy stoją na platformie. I trzy pary rąk, jakby kierowa ne jednym mózgiem, wymieniają część uszkodzoną w piecu nacię minuty, podczas gdy inni „męczą” się nad tym godzinami.



ZBIGNIEW KWASNIEWSKI — „Stary” mistrz Wielkich Pieców. Ma już 28 lat. Z Włocławka nad Wisłą poszedł do wojska. W roku 1948 przyciągnął go Śląsk. Na hucie był robotnikiem, interesował się pracą, wykazywał umiejętność obchodzenia się z wielkimi urządzeniami i zrozumienie dla techniki. Kierownictwo śląskiej huty posłało młodego robotnika na kurs mistrzów. Zdał celując. Po 6 miesiącach kursu przybył jako mistrz Wielkich Pieców do Huty Szczecin.

Kwasniewski — to pomoc, która młodym hutnikom jeszcze cięskim przysłała śląską hutę „Florian”. Dziś „stary” mistrz pracuje w hucie szczecińskiej w równie „starym” towarzystwie. Nikt z personelu produkcyjnego huty nie przekracza trzydziestki. Młodzi wiekiem, szczecińscy hutnicy, odznaczają się wielkim doświadczeniem fachowym...

(Rys. B. Rajkowski).

Klimka, Majda i Górecki pracują w tempie nalep- szych hutników śląskich — to największe uznanie starszych hutników dla młodej brygady.

Dlaczego więc trójka Majdy jest najlepsza? — Bo chło- paki mają ODWAGĘ — i UMIEJĘTNOŚĆ. Takie jest zdanie kierownictwa.

Lubią tę pracę. A że lubią i umieją dobrze pracować, to i dobrze zarabiają.

Szczecińska Huta, to najmłodsza huta w Polsce. W obszarze produkcyjnej nie ma prawie ludzi ponad trzydziestkę.

Dziś już najmłodszy (i najlepszy) w hucie uczy tych jeszcze młodszych. Stają przez trzy dni w tygodniu na uboczu. Kontrolują pracę uczniów Zasadniczej Szkoły Hutniczo-Metalowej, który próbuje swą hucimiejskość przy otworze spustowym Wielkiego Pieca.

Majda, Klimka i Górecki dzielą się swym doświadczeniem, przekazują swoją wiedzę o piecu i o pieku nad planem nowym kadrom. Tym młodym i odważnym, których potrzebuje nasz kraj na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach.

EDWARD KMECIEK.

I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej



W poniedziałek w szkole TPD I przy ul. Małopolskiej odbyła się uroczysta akademicka ku czci 35 rocznicy Armii Radzieckiej. Podczas akademii nastąpiło otwarcie gabinetu języka rosyjskiego, który urządzony został jako zobowiązanie ku czci wojny przez klasę VIII-1 i służyć będzie dzieciom do dalszego pogłębienia znajomości języka i wiedzy o ZSRR.

Na zdjęciu dyr. Ziolkowski zapoznaje zaproszonych na otwarcie rodziców i gości z eksponatami gabinetu, które służyć będą do nauki jako pomoce naukowe, są to m.in. epidiaskop, aparat do wyświetlania filmów, pateson z płytami w języku rosyjskim, historia KPZR w planszach i wiele wiele innych krwinek i materiałów poglądowych. (Foto — Cieślak)

W I KRAJOWYM Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej wzięło udział 200 członków spółdzielni produkcyjnych wojew. szczecińskiego. Na zdjęciu delegaci wojew. szczecińskiego, b. żołnierze I i II Armii W.P., Piotr Wróblewski, Józef Grenda i Jan Cieślak oglądają w przerwie obrad Zjazdu prasę.

Foto KURIER

REFERAT na akademii w 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej w sali Filharmonii szczecińskiej wygłosił oficer WP.

Szczecin w 35 rocznicę powstania Armii Radzieckiej



W części artystycznej akademii wystąpił zespół jednostki wojskowej połączony z chórem zakładu Przemysłu Odzieżowego.



Za kulisami DNIA

REWIZJONISCI
Z WASHINGTONU

pozwoili sobie na nowy antypolski wybrzyk. W oficjalnym rozporządzeniu rządu USA, określającym tereny, z których import nie korzysta z ulg, znajduje się m. in. następująca definicja: „Polaka oraz dawne Wolne Miasto Danzga i rejonu w Niemczech, łącznie z rejonem w Prusach Wschodnich”.

Definicja ta nikogo w Polsce nie zdziwi. Od dawna już wiemy, że amerykańscy podpalacze światła są naszymi śmiertelnymi wrogami. Podobnie jak Hitler chciałby obszar Polski ograniczyć do obszaru „General Government”. Rewizjonistyczne umyślnie amerykańskich imperialistów pogębia tylko nienawiść, jaką żywi do nich cały naród polski.

TARCIA
WSRÓD ATLANTYDÓW

zaostrażają się — jak stwierdza „Paris Presse” — z dnia na dzień. Objęty one ostatnio nowymi najnowszymi organami atlantyckimi — sztab Ridgwaya. W sztabie tym uszyty jest wyższe stanowiska zajęte są przez Amerykanów. Oficerowie krajów zachodnio-europejskich pełnią tam rolę „chłopców na posyłki”. Amerykanie kładą im przy tym stawiać przed sobą na baczność. Toteż coraz więcej oficerów zachodnio-europejskich zwraca się do sztabu Ridgwaya z prośbą o odwołanie.

W CHARAKTERZE
„POSKRAMIACZA”

wystąpił Eisenhower na pierwszym konferencji prasowej, która odbyła się w Białym Domu po objęciu przez niego urzędowania. Wbrew obowiązującej tradycji uniemożliwili on w praktyce dziennikarzom stawianie pytań. Na pytania pozostał im bowiem tylko... 3 minuty. Korespondenci prasowi, którzy wiele obiecywali sobie po tej konferencji, srodsie się zawiedli. Eisenhower nie powiedział im bowiem nic takiego, o czym by już od dawna się wiedzieli.

Zaduma w błocie

Poniższy felieton Jerzego Waldorffa — jakkolwiek z dozą stolicy, drukujemy z uwagi na jego niewątpliwą aktualność i dla Szczecina. I u nas pewnie ulica (nie wyłączała najruchliwiejszych, jak al. Wojska Polskiego i inne) „wypisł” — wymusił! — przypomnienie błotnianej zawałdźki, na której w stolicy narzeka Waldorff. Nie mówiąc już o śluzach.

KTOREGOS z tych dni, odwołując się studium nad epoką Oświecenia popadłem w długotrwałą zadumę. Kiedy wypadłem z niej, okazało się,

Wylącznie dla kobiet

CO TO JEST PACJENT? Jest to człowiek, który ma interes do lekarza. Chodzi nam właśnie o te interesy; żeby były istotne! Bo niestety spotyka się czasem typ zdurzonego pacjenta, a jeszcze częściej typ zwirowanej pacjentki. Są to osoby, które są chore, kiedy są zdrowe. Jak rok długi nawiedzała one lekarzy wszystkich specjalności, lecz i leciały się na wszystkie, od stóp do głów, ciagle biegały prosiły, zastrzyki i nie przestały mówić o swoim zdrowiu i o błociach, o miodosłach, o kolkach, o zawrotach głowy, o migrenach, o obstruktach, o gardłach, o śluzach, o nerwach i nerwobólach. I tak przez cały dzień opowiadała każdemu, kto chce i nie chce słuchać.



Proszę nas nie nie zrozumieć. Ze wszelkimi polecaniami dbałości o zdrowie i zapobieganie chorobom, która trzeba uchwycić w najwcześniejszym stadium. Wiele mamy na myśli „chorych z urojenia”, zaprzeczających w swoją wiarę, dwunastkę, łezkę, anemii, zasłuchanych w każde kłopotliwe, zanępkocich, jedzenie, trawienie, wypróżnienie.

Taki typ pacjenta znany jest, niestety, prawie każdemu lekarzowi. Takich chorych też należy leczyć, lecząc z urojenia.

Nowe książki

STANISŁAW STASZCZAK: O nauce, jej znaczeniu i organizacji. Wyd. Pism, opracował i wstępem opatrzył prof. Bogdan Suchodolski. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, str. 124, cena 13,20. nakład: 3000 egz. Opracowanie graficzne: Andrzej Rudziński.

EDMUND OSMANCZYK: Publicystyka w kręgu budownictwa socjalizmu. Wyd. „Czytelnik”, str. 124, cena 3,50. nakład: 3000 egz. okładkę projektował Jerzy Jaworowski.

IRENA JAKIMOWICZ: Francuskie Kuchnie. Wyd. „Wiedza Powszechna”, str. 100, cena 2,50. okładkę projektował J. Bielecki, nakład 5000 egz.

GRZEGORZ JASZUSZKIN: Przebudzenie Afryki. Wyd. „Wiedza Powszechna”, str. 288, cena 2,50. nakład: 5000 egz. okładkę projektował Rafał Trępczowski.

ADRIAN CZERNIŃSKI: Awicenna. Wyd. „Czytelnik”, str. 103, cena 2,40. nakład: 5000 egz. okładkę projektował J. Bielecki.

ZYGMUNT BRONIAREK: Amerykańska zaraza nad Koreą. Wyd. „Książka i Wiedza”, str. 85, cena 1,60. nakład: 17000 egz.

ALEKSANDER HERCEN: Rzeczy młotne i rozmyślenia. tom III. Wyd. „Książka i Wiedza”, str. 365, cena 2,16. nakład: 10000 egz. przełożył K. A. Jaworski.

JEAN LAFITTE: Dżelczyna walczy. Powieść w dw. „Czytelnik”, str. 287, cena 2,40. nakład: 15000 egz. okładkę projektował Andrzej Radziejowski.

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik” Redakcja: kolegium. Redakcja — Szczecin Al. Wojska Polskiego 23 II p. Telef. by: Sekretariat 57-41, dział młodszy i sportowy 62-35, sygnalizator 72-21, dział korespondentów 21-18, sekretariat odpowiedzialny 25-35, red. naczelna po godz. 18-19 56-39. W dziale naczelny przyjmują w godz. 12 do 13. Sekretariat w godz. od 11 do 13. Niespodziewane korespondencje i listy wraca się. Adres adresata: Al. Wojska Polskiego 23 II p. tel. 28-43.

Zamówienia i listy na prenumeratę pocztową 13 al. miejscowej przynajmniej wszystkie uregulować i listownie.

Szczecińskie Zakłady Graficzne „Książka i Wiedza” nr 7. X-4-15538. Zam. nr 1009. 35.11.83.

że mam szereg refleksji, którymi muszę podzielić się ze społeczeństwem.

Niewątpliwie słuszną rzeczą jest nawiązywanie do historycznych tradycji. Albo niestety jest nawiązywanie do wszystkich tradycji. W epoce Oświecenia budowano w Warszawie śliczne pałace, które wszakże skłwili w błocie. Stan ulic przedstawiał się równie opłakanie jak stan domostw biedniejszej ludności, zwanej przez bogatszą — pospółstwem.

Słuszne jest, że odbudowywujemy stare i budujemy nowe domy — pałace w naszej ślicznej, nowej Warszawie. Po stołeczne słuszne jest, że te pałace dostępne są dziś dla ludzi pracy, a zamknięte II tylko dla nierobów, choć by byli bogaci. Natomiast niesłuszne jest, że zbyt dużo starych i nowych pałaców tkwi nad w błocie.

Tym bardziej, że w epoce Oświecenia, wobec dużego niestety anarchii publicznej, błoto nie wplątało się w sposób wyraźniejszy na tok życia mieszkających w stolicy. Dziś natomiast, w epoce precyzji i planowania, błoto wplątało się na wiele zyciowych dziedzin. Że pozwolę sobie choćby tylko na zrecenzjonowane pożyczki domowe.

Uspokojony mąż nie może uprzedzić rozpracowania żony, czy nie przyjdzie na zawieszony obiad datę, że: a) zapytał o białe, b) został zaproszony piaskiem w okolicach BGK, c) utonął w wyrwach z wodą na placu Wareckim, d) ugryzł w glinie na Mirowie.

Dlatego, żeby choć w części wyrównać straty powstałe przez niewykorzystanie terenów przeznaczonych pod ulice w Warszawie, proponuję następujące dwa plany racjonalizatorskie:

PLAN HODOWLANY

NIEROGACIENIE hodowlane na odpadkach przez Miejskie Zakłady Gastronomiczne w umywalkach, szatniach, budkach telefonicznych itp. czynnych pomieszczeniach należy przemieścić do błota przy ul. Kruczej.



W wyrwach z wodą w okolicach pl. Wareckiego należy założyć hodowlę krokodyli. Wówczas śmiecie dokarmiane przez wlebiadły będą mogły być przez krokodyla nie tylko zarzynane, ale i jachowo opłakiwane.

W glinie na Mirowie założyć się hodowlę żółci, dla celów wyluszczonej niżej.

Gdyby plan hodowlany nie znalazł uznania opinii, wówczas proponuję następujący:

PLAN LECZNICZY

DYREKCJA budowy ulic w stolicy, w sposób adnotacyjny NIE NADAŻA za tempem budowy domów.

Wobec tego należy zaplanować jej okłady borowinobłotne z ulicy Kruczej, celem rozruszania kości.

Kąpiele słoneczne na piasku z okolic BGK rozszerzyć dyrekcją krew.

Potem dobrze będzie zastosować kąpiele wodne w wyrwach na pl. Wareckim, celem ostrożnego orzeźwienia dyrekcji.

Żółtule w glinie na Mokotowie pozostaną nie niepokojone, dla celów wyluszczonej niżej.

Gdyby i ten drugi plan leczniczy nie znalazł uznania opinii, wówczas proponuję trzeci.

PLAN REALNY

ŻÓŁWIAMI z gliny na Mirowie obsadzić stnowiczy w warszawskiej dyrekcji budowy ulic. W rezultacie należy wierzyć, że budowane będą z pewnością szybko.

Sukces polskich narciarzy w X Akademickich Mistrzostwach Świata

Kwapien zdobywa srebrny medal w Semmeringu

ROZEGRANA we wtorek 24 bm. pierwsza konkurencja narciarska X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata — bieg na dystansie 18 km. — przyniósł Polsce duży sukces w postaci srebrnego medalu, zdobytego przez KWAPIENIA, Akademickim Mistrzem Świata w tej konkurencji został reprezentant ZSRR — TE RENTJEW. Następnym z Polaków, Rubis, uplasował się na piątym miejscu, a Karpel na 11-tym.

Wojewódzkie mistrzostwa szermiercze

W SOBOTĘ zakończono mistrzostwa szermiercze wojewódzkie kobiet w klasie II i III. W finale kobiet zwyciężyła TRZEBIŃSKA (Wł.) przed Francuzką (Wł.) i Bożeną (Wł.). W finale mężczyzn kl. III startowało 10 zawodników. Zwyciężył GLAFA (Gw.), 2. Jasiński (Bud.), 3. Baumert (Gw.). W szablach kl. III zwyciężyła odniosła RAD WARSKI (Gw.) przed Piatkowskim (Gw.) i Jasińskim (Bud.). Na szczególne wyróżnienie zasługują tu walczyli obaj, młody gw. KOWSKI, który

Kozła posiadając nieprzeciętny talent, rzetelną pracę może dojść do znacznych sukcesów.

Również w florcie i szablach rozegrane zostały mistrzostwa sz. II. Florę wygrał GEBURA, sz. II (obaj z Gwardii) i Małgola (Bud.). Również GEBURA wygrał konkurencję szabli. Drugim był Małgola (Bud.), 3. Piatkowski (Gw.).

W NAJBLIŻSZA niedzielę 1 marca br. na krytej pływalni przy pl. Orła Białego zostanie rozegrane rewanżowe spotkanie w „Puchar Mistrza” pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Szczecina. W związku z tym meczem dnia, 26 bm. na krytej pływalni odbędzie się o godz. 15 odprawa wszystkich sędziów i działaczy pływaków. Bilety wstępu na niedzielne zawody można nabywać od dziś w przedsprzedaży w Orle przy al. W. Polskiego.

NA STARCIE stanęło 54 zawodników, w tym 17 do kombinacji. Konkurencja była silnie obsadzona, zwłaszcza przez zawodników radzieckich i Czechosłowaków. Ponadto na starcie stanęli czołowi biegacze NRD, Bułgarii, Finlandii oraz Rumunów.

Wyniki: 1) Terentjew (ZSRR) 1:33.34 godz., 2) Kwapien (Polska) 1:34.01, 3) Olaszew (ZSRR) 1:34.45, 4) Martiniszew (ZSRR) 1:35.47.

Z dalszych z Polaków: Rubis był piąty, 1:36.35, — Karpel 11. Wynik biegu do kombinacji norweskiej były następujące: 1) Melich (ZSRR) 1:56.12, 2) Leonhardt (NRD) 1:57.45, 3) Fiedorow (ZSRR) 1:59.27, 4) Raska (Polska) 1:59.43. Startujący w kombinacji, dalsi Polacy zajęli miejsca: Kowalski 10, 11.12.

Pływak radziecki Mirosław Pobił rekord świata na 100 m szabla, uzyskując czas 1:11,2.

W sobotę 25 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

DZIAŁ, tj. w czwartek w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.

DZIAŁ, tj. 28 lutego w sali kon. tenisa w Warszawie odbyło się o godz. 18 zebranie wszystkich sędziów bokserskich województwa.

W sobotę 25 lutego w sali gimnastycznej przy ul. Henryka Pobożnego zostanie rozegrane o godz. 21 spotkanie w pilce koszykowej o wejście do klasy wyżej (onej) pomiędzy zespołami AZS WSE a Kolejarzem (TMM).

SEKCJA SZACHOWA szcześcińskiego MKKK-u dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej urządziła w sobotę o godz. 19 w świetlicy TPR przy ul. Piotra Ściegiennego turniej szachowy na 35 szachownicach. Zawodnicy przegrali się o przyniesienie własnych kompletów szachownic.



Nikt nie wie co się właściwie stało i ludzie plo...

— Ja też o to do którego nie mam pretensji — mruknął Barnat — Jak Rafał odzyska przytomność, potwierdzi moje zeznania.

— Myślisz, że mi nie uwierzą? — Myślałem, że mi nie uwierzą, ani Jakus nie będą mieli żadnych wątpliwości co do twoich zeznań. Osmola... bo ja wiem? On też jest w moim. Ale nie o to chodzi. Po prostu obawiam się, że Rafał nie już nie zezna...

— Ach tak... — Barnat przygryzł wargę. — To by było...

Chciał powiedzieć: „To by było najgorsze, co by mnie mogło spotkać...” ale powstrzymał się. Nagły przypływ żalu ścisnął mu serce. Wiedział, że tak nie...

Pomyślał o matce Rafała. Miał ją tylko jednego na świecie.

— Bieda! — westchnął. — Tym razem nie zdążyłem mu pomóc...

— Ei — Pałmarz waruszył ramionami. —

— No, ale inni już mnie to osądzili — powie dział Antoni.

— Ei — Pałmarz waruszył ramionami. —

— No, ale inni już mnie to osądzili — powie dział Antoni.

— Ei — Pałmarz waruszył ramionami. —

— No, ale inni już mnie to osądzili — powie dział Antoni.

Drugi oficer Posejda pisał: „Ponocny o obowiązku zeznania prawdy i uprzedzenia o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, świadek Antoni Barnat zezna...”

Postawił dwukropki, odłożył pióro i spojrzawszy na kapitana Hornunga, który wypisał sobie wygodny trzynasty fotel.

Stary marynarz podniósł wzrok na Barnata, który siedział po przeciwnym stronie stołu.

— Teraz opowiedz szczegółowo, co zaszło. Antoni zaczął mówić spokojnym, opowiadającym głosem, zwracając się zarówno do niego, jak do Jakusa, jakby oczekując od tego ostatniego potwierdzenia, że nie pomija żadnych szczegółów, które mogą mieć jakikolwiek znaczenie.

Opowiadając się po linie zejściowej na zdobyty pokład wraku, zbok elektrycznej windy koczowniczej, zastał tam Grabienia, który czekał na niego, tak jak się umówił przed zamknięciem. Barnat zameldował, że wraz z nim schodzi na dno i wzięwszy z sobą żwój konopnej liny, uwiązawszy ją u podstawy drzewu okrętowego na samym dobie, opuszczając drugi koniec w dół, po lewej burcie, zeszli po tej linie kolejno — najpierw Grabień, potem on i zostali się: Grabień poszedł wzdłuż burty, on zaś wzdłuż prawej, aby najpierw obejrzeć statek i pontony od dołu.

Prawa burta poniżej linii wodnej wydawała się zupełnie szersza. Wyżej trudno było coś dojrzeć, ale górna jej część Barnat zamierzał obejrzeć później, wróciwszy na pokład Adlernet. Tymczasem — doszedłszy do trzeciego pontonu, mniej więcej w połowie długości statku, stwierdził, że ten ponton zatonał jakkolwiek w dniu przypadkowego wywrznięcia się rufy nikt nie zdążył otworzyć jego zaworów wodnych. Nie było w tym jednak nic dziwnego: trzecia para pontonów